

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ulica
Chorążczyzny L. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl.
25 gr.
w Lwowie i na

Należyłość pocztowa opłacono ryczałtem.

Konkurs Świąteczny
KUPON 20
Nr.

Wskow bliska GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9067.

Lwów, wtorek 10 grudnia 1929.

Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna” Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Wykwintne pokoje do śniadań i restauracje poleca F-a „Zakopan

Akademicka 24.

Powołanie Marszałka Daszyńskiego na Zamek.

P. Prezydent przeprowadzi w poniedziałek konferencję w sprawie rozwikłania ciężkiej i trudnej sytuacji.

Warszawa, 8. grudnia. (PAT) Kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej Dr. Adam Lisiewicz udał się dnia 8. bm. do Marszałka Sejmu Daszyńskiego oraz do Marszałka Senatu Szymańskiego, celem zawiadomienia o życzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbycia w poniedziałek, 9. b. m. konferencji w związku z otwartem przesileniem gabinetowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 grudnia. (Z) Jak już donosiliśmy w związku z komunikatem kancelarii cywilnej P. Prezydenta, dalszy wpływ na bieg rozwiązania przesilenia gabinetowego znajduje się w rękach P. Prezydenta. Decyzja P. Prezydenta co do odbycia konferencji dla ustalenia położenia zapadła zupełnie nagle. P. Prezydent po odbyciu popołudniowej konferencji z prez. Świątalskim odjechał do Spały, a komunikat kancelarii cywilnej został nadany w drodze telefonicznej ze Spały i ukazał się w Warszawie dopiero o godz. 11. w nocy.

Wiadomość o konferencji i inicja-

tywie P. Prezydenta wywołała duże wrażenie w kręgach politycznych. Na postawione przez koła te pytania, kto będzie powołany do P. Prezydenta, nadeszła dziś pierwsza odpowiedź. Oficjalnie już wiadomo, że dwa pierwsze zaproszenia otrzymali marszałkowie Daszyński i Szymański. O godz. 2-giej w południe do p. Marsz. Daszyńskiego przybył szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta R. Lisiewicz i zaprosił Marsz. Daszyńskiego w imieniu P. Prezydenta na Zamek na jutro godz. 12 w południe.

Następnie zaś zaprosił p. marsz. Szymańskiego na 5 po południu.

Koła polityczne przywołują do tej konferencji nadzwyczajną wagę

Koła polityczne przywiązują nadzwyczajnie wielką wagę do rozmowy P. Prezydenta z Marsz. Daszyńskim i do argumentów Marsz. Daszyńskiego i jego oceny sytuacji, jaką przedstawi P. Prezydentowi. Sądzą też, że w rozmowie tej będą też rozpatrzone konkretne plany wyjścia „z ciężkiej i trudnej sytuacji” i że zapewne Marsz. Daszyński rozwinie wobec P. Prezydenta swoje poglądy na nurtujące wśród grup parlamentarnych nastroje i postulaty. Koła parlamentarne podkre-

ślają wielką wagę inicjatywy P. Prezydenta i sądzą, że konferencje na Zamku powinny w swych konsekwencjach doprowadzić do porozumienia rządu z parlamentem, wysuwając najważniejszy może argument, że pomyślane załatwienie tej kwestii leży nie tylko w intencji olbrzymiej większości kraju, ale też przyczyni się do uspokojenia i stworzy możliwość załatwienia tych wszystkich zagadnień politycznych i ekonomicznych, które wymagają szybkiej decyzji.

Natomiast w obozie rządzącym sądzą, że konferencje doprowadzą do wykazania jak kruche są argumenty opozycyjnej większości sejmowej, która zdolna była skupić dostateczną ilość głosów, aby u niemożliwić istnienie rządu, ale niezdolna jest do utworzenia gabinetu, któryby miał rację bytu. W kręgach tych sądzą, że rozmowy na Zamku przeciągną się czas dłuższy i do steru powróci albo gabinet prem. Świątalskiego obdarzony nowym zaufaniem p. Prezydenta, albo na czele rządu stanie Marsz. Piłsudski z wiceprem. Świątalskim, albo też przyjdzie do władzy gabinet pułk. Prystora.

Wracając do opinii sfer parlamentarnych, mówi się o powołaniu do rządu albo gabinetu min. Matuszewskiego albo gen. Sosnkowskiego lub prof. Krzyżanowskiego. Sfery parlamentarne są zdania, że na czele gabinetu powinna stanąć osoba, bistość nie przedstawiająca kierunku zażęć politycznych, osobistość fachowa, której zadaniem byłoby przede wszystkim doprowadzenie do równowagi finansowej i gospodarczej kraju i załatwienie najważniejszych programów gospodarczych.

Wybory gminne na G. Śląsku zmniejszyły niemiecki stan posiadania.

Katowice, 8. grudnia. (PAT) W dniu 8 grudnia br. odbyły się wybory komunalne w gminach wiejskich polskiego Górnego Śląska. Na ogólną ilość 316 gmin, wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę. W 114 gminach, w których z racji głosowania tylko jednej listy, akt głosowania nie odbył się, na ogólną liczbę 1.089 mandatów 909 mandatów uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z rządem.

Poza tym 7 mandatów przypadło Niemcom reprezentującym lojalną ludność niemiecką. Grupy opozycyjne uzyskały ogółem 173 mandaty, z których 128 zdobyła grupa Korfanteo, 24 N. P. R., 13 P. P. S., 8 Niemcy. Wyniki wyborów ze 144 gmin, w których odbywało się głosowanie, nie są dotychczas wiadome.

Katowice, 8. grudnia. (PAT) Osta-

teczne wyniki wyborów z powiatu Tarnowskie Góry są następujące: Polacy uzyskali przy zmienionej liczbie mandatów radzieckich 147 mandatów (w r. 1926 zdobyli 161), Niemcy uzyskali 9 mandatów wobec 25 zdobytych w r. 1926. Proporcja mandatów wskazuje zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania.

W pow. katowickim w 7 gminach, przy liczbie mandatów takiej samej jak w r. 1926, Niemcy uzyskali 15 mandatów (w r. 1926 uzyskali 24). W pow. świętochłowickim w 56 gminach Niemcy zdobyli 24 mandaty (w r. 1926 31), w pow. lublinieckim w 34 gminach Niemcy uzyskali 16 mandatów (w r. 1926 78), w 16 gminach pow. rybnickiego Niemcy uzyskali 8 mandatów, (w r. 1926 59).

Pokój do śniadań - handel delikatesów M. Ballaban. Halicka 21.

KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH MIAŁ PRZEBIEG SPOKOJNY.

Warszawa, 8 grudnia. (PAT) W dniu dzisiejszym odbywały się tu obrady ogólnego kongresu pracowników państwowych i samorządowych, przy udziale około 2000 delegatów. W obradach uczestniczyli również posłowie i senatorowie. Kongresowi przewodniczył prezes Centralnej Komisji porozumiewawczej Związków zawodowych pracowników państwowych, Raabe. Kongres miał przebieg spokojny i po całodziennych obradach zakończył się przyjęciem szeregu rezolucyj.

OBRADY „WIERNYCH OJCZYŹNIE NIEMIECKIEJ GÓRNOŚLĄZAKÓW”.

Berlin, 8. grudnia. (PAT) Dziś zakończyły się tu obrady tegorocznego zjazdu Związku i zw. „wiernych ojczyźnie niemieckiej Górnoszlązaków”. W obradach zjazdu brał udział przedstawiciel ministerstw. Dłuższe przemówienie wygłosił nadburmistrz Raciborza Kaschny, który zaatakował ostro Traktat Wersalski oraz konkordat. Mowca apelował do opinii publicznej państw zwycięskich, żądając rewizji wymienionych traktatów. Na zjeździe odczytano depeşe gratulacyjną od prezydenta Hindenburga. Zjazd wyłonił specjalną komisję celem przygotowania obchodu w związku z przypadającą w r. 1931 rocznicą plebiscytu górnośląskiego.

KATASTROFALNE BURZE U WYBRZEŻY BREITANJI I NORMANDJI.

Paryż, 8. grudnia. (PAT) Burza w okolicach wybrzeża Breitanji i Normandji trwa dalej. Wiele parowców znajduje się w trudnej sytuacji. W okolicach tych wybrzeży zatonał transportowiec włoski „Chieri”. Załogę statku zdołano uratować. W pobliżu portu w Amsterdamie wicher rzucił do kanału dwoje dzieci, które utonęły. W innym miejscu wyłowiono dwóch topielców.

Akademicki Związek

Polskiej Idei państwowej.

Lwów, 9. grudnia.

(jp) Akademję urządzoną wczoraj w Teatrze Małym o godz. 12 w poł. rozpoczął swą działalność nowozałożony Akademicki Związek Polskiej idei państwowej.

Po zagajeniu przewodniczącego akad. Rucińskiego, wygłosił akad. Kugler referat ideowy, zaś akad. Oleksin referat programowy. Z referatów wynika, że Związek ma na celu wprowadzenie w życie idei zgodnej pracy dla dobra państwa przez łagodzenie tarć i antagonizmów partyjnych.

Następnie wygłosili przemówienia proktorowie Związku rekt. prof. Moraczewski i prof. Kozłowski. Wśród obecnych zauważyliśmy nadto prof. Ptasznika, posła Strońskiego, gen. Popowicza, pułk. Niezabytowskiego i liczne grono oficerów oraz młodzieży akademickiej.

Uroczyste otwarcie Izby rzemieślniczej Województwa lwowskiego.

Uroczyste nabożeństwo. - Akt otwarcia i wybory. - Akademia z odczytem posła Mianowskiego.

Lwów, 9. grudnia.

(jp) W dniu wczorajszym odbyło się z wielką uroczystością, otwarcie Izby rzemieślniczej Województwa lwowskiego, opartej na nowej ustawie przemysłowej. Uroczystość rozpoczęła się od solennych nabożeństw, odprawionych na tę intencję w Bazylice archikatedralnej oraz w Templum żydowskim przy ulicy Żółkiewskiej. W obu nabożeństwach uczestniczyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, prezydja i zarząd dotychczasowej Izby rzemieślniczej, oraz przedstawicielstwa i prezydja cechów.

Uroczystą Mszę św. odprawił o godzinie 9 rano w Katedrze ks. kanonik Wiczeorek. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca wojew. Gołuchowski z sekr. r. Kirchnerem, kom. miasta prof. Nadolski oraz liczni członkowie Rady Przybocz., prez. sądu Woycicki, prez. kol. Prachtel-Morawiański, prez. poczty Moszoro, hr. Baden, Prezydium Komitetu: prez. Pammer, Michał Drzewicki, M. Glaserman, R. Neuwelt, J. Czmiel i T. Jaworek, nacz. biur Izby Ptaszek i sekr. Jabłoński, prez. „Gwiazdy” Irzyk, oraz liczni delegaci sfer urzędowych oraz instytucji handl. i przem.

Wszystkie cechy rzemieślnicze wystąpiły ze sztandarami i chorągwiami. Na chórze podczas nabożeństwa odśpiewała pieśń religijne solowe żona rzemieślnika p. Lickendorf.

Bardzo uroczysto odbyło się również o godz. 8 rano nabożeństwo w Templum odprawione przez rabinów Lewina i Freunda, który następnie wygłosił przemówienie w języku polskim. Na nabożeństwie jawili się reprezentanci władz miejskich i rządowych, również przedstawiciele chrześcijańskich rzemieślników.

Uroczyste otwarcie Izby wyborów i Akademii.

Po nabożeństwie odbyło się w sali ratuszowej uroczyste otwarcie nowej Izby oraz wybory Zarządu. Po przemówieniu inauguracyjnym wojew. Gołuchowskiego i delegata dla Izby rzem. nacz. Wojew. Wydz. przem. r. Kasztelnicza nastąpiły

wybory Zarządu.

Jednogłośnie wybrano prezydentem Gustawa Pammera, wiceprezydentem Marjana Bendla, oraz członków Zarządu: Józefa Czmiela, Michała Drzewickiego i Jakóba Schlechtera. Równocześnie uchwalono zmianę statutu Izby w kierunku rozszerzenia składu prezydium, celem dodatkowego wyboru jeszcze dwu wiceprezydentów.

Po wyborach nastąpiła przerwa, poczem odbyła się Uroczysta Akademia, w której obok delegatów cechów rzemieślniczych ze Lwowa i prowincji uczestniczyli: wojewoda Gołuchowski z sekretarzem r. Kirchnerem, komisarz prof. Nadolski z wicekomisarzem prof. Obmińskiem i r. Frankowskim, dyr. Blum, wicepr. Izby handl. i przemysł. Litwinowicz, min. Stęśłowicz, prezes kolei Prachtel-Morawiański, prez. poczty Moszoro, dyr. Aleksandrowicz, dyr. Zardecki, dyr. Snesser, poseł Siwiński, dr. Rucker, dr. Wasser, r. Maksymowicz, dyr. Tatarczuk, ks. prof. Szy-

dełski, pułk. Baczyński i w. i.

Akademję zajął prez. Pammer, który po powitaniu przedstawicieli władz i delegatów odczytał telegramy hołdów nioze wysłane do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz do premiera Świątalskiego z podziękowaniem za opiekę nad rzemiosłem i min. Kwiatkowskiego, jako twórcy nowej ustawy przemysłowej.

Na zakończenie poseł inż. Mianowski wygłosił świetnie ujęty wykład na temat: „Przyszłości rzemiosła i drobnej wytwórczości”. W przemówieniu swoim wskazał mowca, że w obecnej epoce powojennej daje się stwierdzić nowy renesans rzemiosła, który ma do spełnienia doniosłą rolę gospodarczą

i socjalną. W zrozumieniu tego znalezienia rzemiosła, wszystkie państwa występują w ostatnich latach z jego ochroną i opieką. Spełnienie tego zadania w Polsce ma na celu nowa ustawa przemysłowa, nadająca za pomocą Izby rzemieślniczych warstwowej wytwórczości szeroki samorząd, pozwalający na jej należyty rozwój. Życzeniami na pomysłność rzemiosła zakończył mowca swoje przemówienie, poczem prof. Obmiński dziękując p. posłowi, prosił w im. kół zainteresowanych o ujęcie tych świetnych wywodów na piśmie.

Uroczysty dzień w życiu rzemiosła lwowskiego zakończył się wspólnym śniadaniem w salach hotelu Krakowskiego.

Akademia ku czci

śp. prez. Narutowicza.

W HOŁDZIE DLA WIELKIEJ POSTACI PIERWSZEGO PREZYDENTA POLSKI.

Lwów, 9 grudnia.

(jp) Zbliżającą się tragiczną rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Polski Niepodległej śp. Gabriela Narutowicza, który padł ofiarą fanatyzmu politycznego, uczciło w dniu wczorajszym społeczeństwo lwowskie uroczystą Akademią, urządzoną o godz. 5-tej popoł. w ratuszu, staraniem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

W tym akcie czci dla świetlanej pamięci pierwszego legalnego przedstawiciela majestatu Rzplitej obok liczego grona młodzieży akademickiej uczestniczyli przedstawiciele władz, instytucji i stowarzyszeń: wojew. Gołuchowski z sekr. r. Kirchnerem, gen. Popowicz, pułk. Jedrychowski, kom. miasta Nadolski z zast. Frankowskim, starosta Eckhardt, sen. Zakrzewski, posłowie Stroński, Jaworski, Wójtowicz i Smalikowski, prez. kolei Prachtel-Morawiański, star. gr. Klotz, kurator Pytlakowski, pułk. Baczyński, prez. Hoeflinger, przedstawiciele żyd. klubów mieszcz. dr. Wasser, inż. Orlean i dyr. Snesser, inż. Opolski, dr. Dregiewicz i w. in.

Uroczystą Akademię rozpoczęła orkiestra 26 p. p. Marszem żałobnym Szopena, poczem zajął zebranie pre-

zes Zw. Polsk. Młodz. demokr. Bolesław Zubrzycki, składając hołd świetlanej postaci Wielkiego Męża, którego życie i śmierć były jednym aktem miłości ojczyzny.

Następnie red. prof. Olgierd Górka w energicznych rysach skreślił charakterystykę Prez. Gabriela Narutowicza i tragedię bolesnego dnia 16-go grudnia, który potoczył się czarną plamą na życiu odrodzonej Polski i o-wych dni jeszcze bardziej haniebnych zakłamania narodowego, gdy na grób mordercy sypały się kwiaty i płynęły modły za jego duszę. Mowca zakończył wskazaniem, byśmy z tego tragicznego momentu czerpali przestrożę na przyszłość przed niebezpieczeństwem zagorzałego partyjnicztwa.

Po tem przemówieniu przyjętem żywymi oklaskami nastąpiła na wysokim poziomie postawiona część artystyczna, na którą złożyły się recytacje art. teatru p. Ładosiówny, która z wielką dynamiką wygłosiła fragment z „Kazimierza Wielkiego” Wyspiańskiego oraz śpiew chóru Związku Naucz. szkół powszechnych.

Nakoniec im. młodzieży wygłosił przemówienie ak. Leśław Dresner.

Święto kupiectwa lwowskiego

TRADYCYJNY OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSW. PANNY MARJI.

Lwów, 9 grudnia.

(jp) Kupiectwo lwowskie obchodziło tradycyjnym zwyczajem z wielką uroczystością dzień wczorajszy jako święto Niepokalanego Poczęcia Najsw. Panny Marji, Patronki Kupiectwa. O godz. 6-tej rano odbyło się w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo z procesją, celebrowane przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, w asyście duchowienstwa Kapituły. W nabożeństwie wzięło udział kupiectwo in corpore z prezydiami Kongregacji kupieckiej i Stow. kupców i mło-

dzieży handlowej, cechy z chorągwiami, Mieszcz. Towarzystwo Strzeleckie, Prezydium miasta i przedstawiciele władz. Po Mszy św. odbyła się procesja naokoło kościoła, przy której asystowali przedstawiciele kupiectwa z płonącymi świecami w rękach.

Wieczorem odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców i Młodzieży handlowej zebranie towarzyskie, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele świata kupieckiego i mieszczaństwa lwowskiego.



FL. POPPER
CHRUDEM

WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11

Dziś poraz

ostatni!

Ostatnia sposobność oglądania tego wspaniałego arcydzieła.

KOBIETA I PAJAC

KINO
APOLLO

JU RO RREMIERA!

Dawno niewidziana

z Bur y LOUIS WOLHEIM
we film e p. t.

VILMA BANKY

oraz nieza-
pomniany Bu ba

„Pod Prezydentem Hanby”

KRONIKA

9

GRUDNIA
Poniedziałek
LeokadijREDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-
SKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 9. grudnia o godz. 7.30
„Paganini”, operetka Lehara, gość, wy-
stęp Wawrzakowicza.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 9. grudnia o godz. 7.30
„Adwokat i róża”, gość, wyst. W. Br-
dzińskiego.

TEATR REWJI „GONG”:

Poniedziałek, 9. bm. godz. 7.30 wiecz.
rewia „Gong Jazz”. Zniżki ważne. Godz.
9.15 fenomenalny koncert tria prof. The-
remina.Wtorek, 10. bm. godz. 7.30 i 9.30
„Gong Jazz”. Zniżki ważne.Środa, 11. bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong
Jazz”. Zniżki ważne.Czwartek, 12. bm. godz. 7.30 i 9.30
„Gong Jazz”. Zniżki ważne.Piątek, 13. bm. godz. 7.30 i 9.30
„Gong Jazz”. Zniżki ważne.Sobota, 14. bm. godz. 7.30 i 9.30
„Gong Jazz”. Zniżki ważne.Zniżki nabywać można codziennie w
dyrekcji teatru „Gong” (gmach Collo-
seum) od godz. 7.30 do 11 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta i Pajac” w gł.
rol. Conchita Montenegro.CASINO: „Tragedja dziedzicznie obcia-
żonego”

CHIMERA: „Błękity Walc”.

COLOSSEUM: „Zielona brzydota”.

GRAZYNA: „Niepotrzebny człowiek”.

FATAMORGANA: „Współczesne dzie-
wczęta”

KOPERNIK: „Miłość bez grosza”.

„Wiosenne burze”

LEW: „Papo ja chce hrabiego”.

LUNA: „Tańczący Demon”, 2 serie
razem.

MARYSIENKA: „Miłość bez grosza”.

„Wiosenne burze”

OAZA: „Trzykrotne wesele”.

PALACE: „New York w nocy” 2-gi
film dźwiękowy.

PASAZ: „Student z Montanny”.

PAN: „Wieżień wyspy św. Heleny”.

POLONJA: „Święte kłamstwo”.

PROMIEN: „Powrót z niewoli”.

STYLOWY: „Amor na nartach”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

UCIECHA: „Dziś i jutro”.

Zamach morderczy i samobójczy

NA TLE MIŁOSNEM W SALI UKRAIŃSK. SOKOŁA.

Lwów, 9. grudnia.

(—) W sali ukr. Sokoła przy ul. Gródeckiej 95 odbywała się wczoraj zabawa taneczna, na której omal nie doszło do krwawej tragedji na tle miłosnem. Oto udział w tej zabawie m. i. brali: Mirosław Bilak, lat 21, pomocnik handlowy, zam. przy ulicy Chodkiewicza 9 oraz jego narzeczona, Katarzyna Opechówna, zam. w Znie-
sieniu.

Naraz w toku pełnej zabawy, Bilak

wyjął z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę narzeczonej, która tańczyła z pewnym swym znajomym wy-
strzelił, ale na szczęście chybił, poczem drugi strzał skierował ku sobie i zranił się w nogę. Oba strzały, które padły znie-
nacka wywołały na sali zamieszanie. We-
zwano natychmiast Pogotowie ratunko-
we, które Bilaka opatrzyło i odwiozło do
szpitala powszechnego. Wypadkiem tym
zainteresowała się również policja i wdro-
żyła dochodzenia.

Trzy zamachy samobójcze

Z KTÓRYCH JEDEN ZAKOŃCZYŁ SIĘ ŚMIERCIA 70-LET. STARUSZKI.

Lwów, 9. grudnia.

(—) Wczoraj zanotowano we Lwo-
wie trzy zamachy samobójcze kobiet,
z których jeden zakończył się śmiercią.

O godz. 9.15 rano powiesiła się w
swem mieszkaniu przy ul. Zamojskie-
go 9, 70-letnia staruszka N. Damani-
szynowa i poniosła śmierć. Wszelkie
usiłowania Pogotowia ratunkowego
przywrócenia jej do życia, okazały się
bezskuteczne. — Poza tem targnęła się
na życie 26-letnia służąca Katarzyna

Górska, zam. ul. Kościuszki 4, która
zażyła dużej ilości kwasu solnego
i tym samym środkiem usiłowała po-
zbawić się życia 33-letnia Agata Wa-
sylików. Te dwie desperatki Pogotowie
ratunkowe po udzieleniu im pierwszej
pomocy odwiozło do szpitala pow-
szecznego.

We wszystkich tych wypadkach nie
stwierdzono przyczyn zamachów sa-
mobójczych.

Ujęcie dwu złodziei

KTÓRZY POPEŁNILI SZEREG ŚMIAŁYCH KRADZIEŻY.

Lwów, 9. grudnia.

(—) Funkcjonariusze Wydziału śled-
czego po dłuższej inwigilacji ujęli
wczoraj dwu niebezpiecznych zło-
dziei którzy w ciągu kilku miesięcy
dokonali całego szeregu walekich wła-
mań na terenie Lwowa.

Złodziejami tymi są: Michał Rzeźnik
i Rudolf Schulz, którzy m. in. okradli
mieszkanie inż. Stanisława Burzyńskiego
przy ul. Mochackiego 6., wyrządzając

mu szkodę na 8.000 zł., dyr. Marcelego
Friedmana, zam. przy pl. Akademickim
okradli na 30.000 zł. Poza tem włamali się
do dyrekcji seminarjum przy ul. Strzała
wyrządzając szkodę na 500 zł., oraz do
mieszkania sędziego dr. Frankiego przy
ul. Akademickiej wyrządzając mu szko-
dę na 6.000 zł.

Część rzeczy, skradzionych przez tych
złodziei odebrano. Dalsze dochodzenia

Strzelecki 6., gdzie skradziono większą
ilość bielizny, ubrań również niestwier-
dzonej wartości. — Genia Keller, zam.
Tatarska 6., doniosła policji, że po wła-
maniu się do jej mieszkania skradziono
wczoraj srebrne naczynia i garderobę. —
Z mieszkania Tadeusza Zaleskiego, zam.
Połockiego 28, skradziono wczoraj w
dzień, po wyważeniu drzwi łomem, ze
stołki 45 dol. i 300 zł., ponadto złodzieje
przygotowali sobie do wyniesienia garde-
robę, lecz zostali widocznie spłoszeni. —
Z restauracji Salla Pomerania przy ul.
Kulparkowskiej 3., skradziono wczoraj
różne trunki wart 330 zł. — Samuel
Weissberg, zam. Gródecka 49., doniósł
policji, że z restauracji jego skradziono
mu raglan w którym było 220 zł.

(—) Oszałała małżonka pogryzła mę-
ża, Fritz Ludwika, zam. przy ul. Win-
centego Pola 7., dostała wczoraj pomię-
szania zmysłów. W czasie napadu furji
pobiła swego męża Józefa, ukasiła go w
ucho i w inne części ciała. Pogotowie ra-
tunkowe rannego Fritza odwiozło do
szpitala powszechnego, zaś furjatkę przy-
trzymano narazie w aresztach miejskich.

(—) Karmielę okradzioną. W IV. kom.
P. P. zgłosił wczoraj zakonnik klasztoru
Karmelitów przy ul. Czarnieckiego, że
wczoraj wieczorem, w czasie gdy wszyscy
zakonnicy byli na modlitwie w kościele,
nieznany sprawca z pokoju sypialnego
skradł garderobę i bieliznę wyrządzając
zakonnikom szkodę wart 440 zł.

(—) Za znęcanie się nad żoną, aresz-
towano wczoraj Willelma Otto, zam.
Bogdanówka 55. Nieszczęśliwa ta kobieta

Ze sportu.

LECHJA—OGNISKO 3 : 0 (1 : 0).

Lwów, 9. grudnia

Szanse Lechji wzmocniły się wczoraj
bardzo wydatnie. Przyczyniło się do tego
nie tylko zwycięstwo Lwówian nad wileń-
skim Ogniskiem w stosunku 3 : 0, ale
też porażka Naprzodu w Łodzi (5 : 3).
Dzięki szczęśliwemu temu zbiegowi oko-
liczności, Lechja znalazła się znów na
szczyście tabeli.

Zwycięstwo Lwówian było zasłużone,
jednak forma drużyny pozostawała w
porównaniu z dawnymi występami nie-
jedno do życzenia. Ognisko zaprezen-
towało się przed pauzą lepiej aniżeli oczeki-
wano. Gra w tym okresie była otwartą,
obie strony nie wykorzystwały wielu szans.
Jedna bramka zdobyta przez Rusieckie-
go — oto rezultat 45 minutowego wysił-
ku. Po przerwie obraz się zmienił. Lechja
zabrała się energicznie do pracy, uzyska-
ła przewagę i dwoma dalszymi bramkami
zdobytemi również przez Rusieckiego za-
pewniła sobie zwycięstwo.

U Lechji wyróżniał się Rusiecki
i Pajak, u gości podobnie się bramkarz,
który uratował ich przed większą po-
rażką.

Sędziował dobrze p. Rutkowski
z Krakowa, publiczności około 500
osób.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Łódź, 8. grudnia. LTGS—Naprzód
(Lipiny) 5:3 (4:1). Bramki dla LTSG
uzyskali: Herbstreich, Kulawiak po
dwie i Franzmann 1. Dla Naprzodu:
Kumor 2 i Zug 1. Sędzia p. Grabowski.

WARTA MISTRZEM POLSKI?

Warszawa, 8. grudnia. (cs) Na po-
siedzeniu odbytem ub. soboty zaopi-
nował P. Z. P. N. protest przeciw za-
wodom Turysty—Warta 2:1, przyzna-
jąc walkower Warcie. Opinia powyż-
sza wymaga zatwierdzenia przez Ligę.

50-LECIE PRACY SPORTOWEJ

K. HEMMERLINGA.

Lwów, 9. grudnia.

W wielkiej sali Kasyna miejskiego
odbyła się wczoraj podniosła uroczy-
stość jubileuszu radcy Kazimierza
Hemmerlinga, zorganizowana przez
lwowski Związek dziennikarzy sporto-
wych.

Do czcigodnego jubilatę przemówili
jako gospodarze prof. R. Wacek i dr.
Chojnacki, następnie imieniem prasy
prezes Laskownicki, dr. Kwiatkowski
imieniem „Sokoła”, prez. Dembowski
im. TZR., dr. Dybowski im. Z. Z., prof.
Dęgiewicz im. LZOPN, r. Lubieniecki
im. Okr. Zw. Tow. Narc., dr. Mirzyń-
ski im. ILKS „Czarni”, Tań. Kuchar
im. „Pogoni”, red. Przybylski im.
OKS-u, imieniem młodzieży uczęszczają-
cej do parku TZR. ucz. Leńko.

Zebrań powyższe zaszczytliwi swo-
ją obecnością reprezentanci wojewódz-
stwa, DOK., zarządu miasta i w. in.,
naddo przyjaciele jubilatę, wśród nich
prof. Oswald Balzer.

Z okazji jubileuszu wiele towa-
rzystw sportowych mianowało jubilatę
członkiem honorowym. Z całej Polski
nadeszły liczne telegramy z życze-
niami.

Wieńce - świeże

lub preparowane

Szarfy z napisami

„MIMOZA” Lwów pl. Smolki 4.

M E D Y C Y N A A Z D R O W I E

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ”.

O t. zw. zapaleniu ślepej кишки.

Lwów, 9. grudnia.

Od czasu do czasu przeraża nas straszna wieść o nagłej śmierci któregoś z naszych młodych a bliskich znajomych z powodu t. zw. zapalenia ślepej кишки. Zainteresowanie ogółu dla schorzenia tego jest duże i z ulgą przyjęto z końcem ubiegłego stulecia wiadomość, że schorzenie to jest uleczalne drogą operacyjną. Należało to, wówczas do dobrego tonu usunięcie t. zw. wyrostka robaczkowego. Kiedy jednak okazało się, że schorzenie to niekiedy można wyleczyć i drogą nieoperacyjną, stali się ludzie w swym pędzie operacyjnym powściągliwsi i wierząc rozmaitym ciotkom, dobrym przyjacielom i innym pół i ćwierćdoktorom, zwlekali z zabiegami operacyjnymi aż do wyzdrowienia, lub... śmierci.

Statystyczne zestawienia chorobowe Niemiec wykazują, że podczas gdy umieralność z powodu zapalenia ślepej кишки od roku 1903 do roku wojny stale malała, to po wojnie z powodu lekceważenia sobie tego schorzenia, umieralność stale wzrasta. W roku 1926 zmarło w szpitalach niemieckich wedle tamtejszych zapisków statystycznych, około 4.000 ludzi na zapalenie ślepej кишки, przy bardzo wybitnej przewadze mężczyzn.

Zapalenie ślepej кишки wkrada się w zdrowy, a przeważnie młody ustrój ludzki cicho i niespostrzeżenie, jak złodziej. Podczas gdy jednak na pierwszy widok lub szmer złoicy chwyćmy za słuchawkę telefoniczną i gotujemy się natychmiast do obrony, to zbliżające się zapalenie ślepej кишки, owego złodzieja „naszego zdrowia” a często i życia lekceważymy sobie, do obrony się nie gotujemy i do lekarza zgłaszamy się po poradę wtedy, gdy poradzić już nie można. Zapalenie ślepej кишки zaczyna się zwyczajnie bólami w prawej dolnej części brzucha. Prawie stale towarzyszy tym bólom gorączka i zaparcie stolca, a często wymioty. Przyczyną tych dolegliwości jest zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej кишки. Już w kilku niekiedy godzinach po wystąpieniu objawów chorobowych gromadzi się ropa w wyrostku, wyrostek czasem pęka, ropa dostaje się do wolnej jamy brzusznej, powodując często śmiertelne zapalenie otrzewnej. Zabieg operacyjny, dokonany w przeciągu 24 godzin po pojawieniu się objawów chorobowych, prowadzi — wedle obecnego stanu nauki — stale do wyzdrowienia. Zabieg ten operacyjny jest dziś stosunkowo zabiegiem niewinnym, o ile wykonany zostaje w właściwym czasie.

Zapalenie ślepej кишки przebieć można i bez zabiegu operacyjnego, ale skłaniamy się wtedy często do nawrotów, a za każdym nawrotem zmniejszają się szanse pomyślnej operacji, jakkolwiek i wtedy oczywiście do celu prowadzą. Wyrostek robaczkowy jest organem szczątkowym i dlatego wobec grożącego niebezpieczeństwa można go usunąć. Z tego oczywiście nie wynika, że każdy człowiek bez względu, czy przeżył, czy też nie przeżył zapalenia

wyrostka robaczkowego, powinien sobie ten organ szczątkowy usunąć.

Jakaż jest przyczyna tego ciężkiego schorzenia? Podejrzewano o to emalię naczyń, w których gotujemy nasze potrawy, oście rybne, pestki z owoców, które nieuważnie połykamy. Niejednokrotnie też przedmioty te znajdujemy w wyrostku robaczkowym, znajdujemy je jednak tylko w minimalnym odsetku przypadków i stąd trudno je uważać za przyczynę tego schorzenia. Ogólnie przypuszczają, że drobnoustroje (bakterie) wywołują schorzenie wyrostka, podobnie jak np.

zapalenie migdałek. Podrażnienie błony śluzowej jelit, katar jelit może i usposabiają do tego schorzenia, ale je nie wywołują. Stwierdzoną jest rzecz, że t. zw. zapalenie ślepej кишки występuje częściej u mężczyzn aniżeli u kobiet, a nie oszczędza nawet dzieci.

Jak tedy zabezpieczyć się przed zgubnymi skutkami zapalenia ślepej кишки? Oto w razie wystąpienia podejrzanych objawów nie radzić się półdoktorów, ale prawdziwych doktorów i zastosować się do ich wskazań i poleceń.

Rak jako klęska społeczna.

Lwów, 9. grudnia.

Rocznik sanitarny Ligi Narodów za rok 1927 przynosi nam ciekawą a zarazem straszną statystykę tego dziś tak rozpowszechnionego schorzenia. Okazuje się, że schorzenie to wzrasta w sposób zastraszający niemal we wszystkich krajach. W Rzeszy niemieckiej wzrosła śmiertelność wskutek raka w czasie od roku 1905 do 1925 o 33%. Liczba zgonów z nowotworów wynosiła w roku 1925 — 70.641. W Anglii i Walji zmarło z nowotworów złośliwych 53.220 osób, w Austrii 6.479, w Hiszpanii 14.868, w Grecji 1.481, w Holandii 8.675, a w Szwecji 7.374 osób. Wzrost zgonów rakowych można niestety stwierdzić i w Polsce. I tak wykazuje: Warszawa na ogólną ilość zgonów 13.968 rakowych 866, Łódź na ogólną liczbę zgonów 7.579 rakowych 408, Kraków na ogólną liczbę 3.456 rakowych 372, Lwów na ogólną

liczbę 3.724 rakowych 326, Poznań na ogólną liczbę 3.335 rakowych 213, Lublin na ogólną liczbę 1.815 rakowych 90, Bydgoszcz na ogólną liczbę 1.377 rakowych 71 i Katowice na ogólną liczbę 1.486 rakowych 53.

Wedle zestawień Polskiego Komitetu dla zwalczania raka przeciągnęło przez szpitale warszawskie w roku 1927 chorych 789, z tego 47.4% przypada na mężczyzn, a 52.6% na kobiety, 88% było chrześcijan, a 22% było żydów.

Statystyka szpitali warszawskich obala też zresztą już i obalone twierdzenie, jakoby rak był schorzeniem 50-letnich. Okazuje się bowiem, że na wiek do 10 przypada 0.25%; od 10—20 — 0.88%; od 20—30 — 5%; od 30—40 — 11.5%; od 40—50 — 23.6%; od 50—60 — 33.5%; od 60—70 — 18.5%; od 70—80 — 3.5%.

Liga dla zwalczania chustek

DO NOSA WE FRANCJI.

Lwów, 9. grudnia.

W Paryżu utworzyła się liga dla zwalczania chustek do nosa. Badania wykazały, że chustki nasze są źródłem najrozmaitszych schorzeń. — Rola chustki w przenoszeniu zarazków gruźlicy i kiły jest ogólnie znana. Bardzo wybitną rolę ma odegrać chustka w przenoszeniu grypy. W okresie jesiennych katarów nosa i grypy jest chustka zbiornikiem bakterii rozwijających

się w cieple kieszeni. Tak we Francji, jakoteż i w Niemczech propagują obecnie używanie odpowiednio przygotowanych papierów jedwabnych zamiast chustek do nosa. Papier te służą oczywiście tylko do jednorazowego użycia. Jedną z firm niemieckich wprowadziła już do handlu takie chusteczki papierowe „Tachets” w cenie naszych 30 groszy za tuzin.

Wzrost porodów nieślubnych

W WIELKICH MIASTACH.

Lwów, 9. grudnia.

Wielkie miasta niemieckie wykazują stały spadek urodzin wogóle przy wzroście jednakowoż porodów nieślubnych. Stan ten ogólnie tłumaczono wzrostem moralności wsi, a upadkiem moralności miast. Obrony miast podjęło się miasto Frankfurt. Badania bowiem historii chorób rodzących kobiet klinik, oddziałów i domów położniczych Frankfurta wykazały, że rodzice

noworodków nieślubnych rekrutują się w wybitnie przeważającej liczbie z mieszkańców wsi. Badania dalsze wykazały, że wieś wysyła do miasta nie tylko bezrobotnych, ale i zbrodniarzy, którzy łatwiej unikają kontroli władzy w mieście, aniżeli na wsi. Niezameżne kobiety wsiowe uciekają do miasta i rodzą w szpitalach miejskich. I to ma być przyczyną wzrostu w miastach porodów nieślubnych.

Płodność małżeńska a zawód.

Lwów, 9. grudnia.

Spadek urodzin i wzmożona śmiertelność dzieci Niemiec skłoniła saskie Ministerstwo pracy i opieki społecznej do przeprowadzenia ankiety na temat ewentualnego wpływu zawodu na płodność małżeńską.

Zbadano w tym kierunku 900 małżeństw, będących 15 lat po ślubie i okazało się, że zawód akademicki wykazał 2,7 dzieci, wolny zawód 3,4 dzieci, urzędnicy i nauczyciele 3,2 dzieci, kupcy 3,4 dzieci, rzemieślnicy 3,8, subjeckci, służba 4,3, robotnicy 6,0 dzieci.

Okazuje się tedy, że największą płodność wykazują robotnicy, najmniej zaś zawody akademickie. Stan ten należy sobie tłumaczyć stosowaniem przez zawody akademickie środków przeciwko zapłodnieniu.

Rozwody, przestępstwa i alkoholizm.

Lwów, 9. grudnia.

W okręgu francuskim La Chaux de Fonds zrobiono ciekawe zestawienie, dotyczące powodu rozwodów. Otóż na 63 rozwody, 19 przypadało na skutek picia alkoholu przez męża 1, a jeden przez oboje. W 358 zaś wypadkach przestępstw, 104 dokonano pod wpływem alkoholu.

Badanie lekarskie bezrobotnych.

Lwów, 9. grudnia.

Kolonia przeprowadziła badanie lekarskie bezrobotnych, uchylających się od ciężkiej pracy fizycznej pod pozorem niezdolności do takiej pracy. Badanie lekarskie wykazało, że na 300 bezrobotnych zdolnych było do każdej pracy 33, do ciężkiej pracy fizycznej 63, do średniej pracy fizycznej 99, do lekkiej pracy 54, niezdolnych do pracy było tylko 31.

Skrzynka zdrowia.

„Tajemnica” ze Śniatyna. Obawy Pani są przesadne. Różnica wieku nie stanowi przeszkody w małżeństwie. W zasadzie powinien w małżeństwie być mężczyzna starszy od kobiety. Ale jest to tylko zasada. W życiu widzimy niejednokrotnie szczęśliwe małżeństwa mimo, że kobieta jest starsza. Starzenie się jest właściwością indywidualną i nie da się nigdy dokładnie wieku starzenia się określić. Mamy pięćdziesięcioletnich starców niezdolnych do pracy, a znamy sześćdziesięcioletnich młodzieńców, pełnych energii i sił życiowych. O ile tedy Pani tylko jest zdrowa i czuje się młodą, to niech Panią ta różnica wieku nie przeraża. O młodość jednak dbać Pani powinna, odpowiednio się odżywiać, uprawiać sporty i żyć higienicznie.

Starzec Łopatyn. Operacja czy opaska, to musi już chirurg zdecydować, choć w wieku Pańskim, wobec długotrwałej sprawy i dobrych wyników opaska raczej. Na odległość jednak decydować nie można.

Nowoczesna matka Tarnopol. Tycie po ciąży, jest objawem bardzo częstym. Przed pigułkami jodowymi bez porozumienia z lekarzami mocno przestrzegamy. Mało jeść potraw mącznych i tłuszczy, dużo jarzyn i owoców. Sporty i gimnastykę dalej uprawiać, a kija wróci.

Amerykanin jako wzór optymizmu życiowego.

Jak Yankesi reagowali na ostatnie wielkie kryzysy giełd.

Lwów, 9. grudnia.

(jp) Swoje dominujące stanowisko w świecie zawdzięcza Ameryka, jak wiadomo, w wielkiej mierze olbrzymiemu rozmachowi życiowemu, cechującemu każdego prawdziwego Yankesa. Ciekawą charakterystykę tego typu ludzi, którzy umieją zawsze zacząć od nowa i nie dają się pokonać żadnej klęsce, przynosi w szeregu artykułów deputowany belgijski Ludwik Pierrat, który przebywał w Stanach Zjednoczonych kilka tygodni temu, w czasie olbrzymiego kryzysu finansowego, jednego z największych z notowanych w ostatnich czasach na giełdzie nowojorskiej. Przytaczamy poniżej kilka wyjątków z tego barwnego i interesującego opisu.

Bursa nowojorska Stock Exchange jest to osobiwość w swoim rodzaju, której podobnej nie ujrysz na całym świecie. Stock Exchange różni się zasadniczo od podobnych przybytków spekulacji w Paryżu czy Brukseli. W tym olbrzymim obwodzie, w którym z dnia na dzień wyrastają i topnieją miliardowe fortuny, niema tego zamieszania, tej szaleńczej gorączki, jaka się przejawia na bursach europejskich. I tutaj podniecenie jest olbrzymie, ale jest to

podniecenie milczące.

Nie ma tu sfory wyjącej ludzi rozszalałych. Na lewo i na prawo od zbitej grupy spekulantów giełdowych, ukazują się niby na ekranie, numera oznaczające kursa. Pośrodku i dokoła olbrzymiej hali znajdują się niezliczone kabiny telefoniczne, rozsyłające wieści na całą przestrzeń Stanów Zjednoczonych. Najcharakterystyczniejszym urządzeniem bursy nowojorskiej, są tickery. Są to aparaty, notujące błyskawicznie wszystkie transakcje i przekazujące je telegraficznie na całą przestrzeń Stanów Zjednoczonych. — Taśmy tickera przewijają się wszędzie, w hotelach, na dworcach, na wystawach kantorów wymiany, pośród reklam świetlnych. Zlecenia z San Francisco np. na 3 tysiące mil odległości, są wykonane w Stock Exchange i przekazane napowrót zapomocą tickerów w przeciągu 60 sekund.

Olbrzymia maszyna funkcjonuje sprawnie i cicho. Wszystkie jej śrubki są doskonale naoliwione.

Gdy się fortuny zapadły.

I nagle przychodzi 24 października, to jest pierwszy krach.

Wicher paniki zrywa się na Wall Street, ogarnia wszystkich, od małej „dactylo”, wychodzącej z biura i robotnika dziennego, aż do wielkich i największych z V-tej Avenue. Naprawdę magnaci bankowi wydają enuncjacje uspokajające. Naprawdę Rockefeller czyni ostentacyjnie zakupy. Po kilku wahaniach nieskoordynowanych, — przychodzi

drugi krach,

jeszcze większy, w pierwszych dniach listopada. Niezliczone fortuny rozpadają się w gruzy. Na tysiące liczy się ludzi, którzy w jednym dniu potracili dziesiątki a nawet setki milionów. — Określi z Europy przybywają przeładowane turystami, którzy wybrali się w podróż jako milionerzy, a wracają dla stwierdzenia swego bankructwa.

Katastrofa była olbrzymia. Ale myśliby się, toby sądzić, że zachwiała ona choć na chwilę amerykańską pewnością siebie i amerykański optymizm.

Niezdrowa spekulacja była powodem krachu finansowego. Ale z tego

Niezwyciężony optymizm.

A nie tylko spadek kursów nie wpłynął paraliżująco na ogólne gospodarstwo Stanów Zjednoczonych. Nie zdołał on złamać nawet rozpędu życiowego tych, których dotknął bezpośrednio 24 października i 6 września widzia-

powodu choćby na jeden dzień nie obniżyło się tempo pracy, nie zebrano choćby o snop zboża mniej w Minnesocie, nie wykopano o jeden wagon mniej węgla w Illinois albo miedzi w Colorado.

łem ludzi, którzy w ciągu poranka stracili połowę lub więcej ze swojej fortuny, ubierających się

wieczór w smoking

i idących do teatru lub zebranie, gdzie należało się „pokazać”. Inni pomiędzy

Pamiętniki królowej tańca.

Anna Pawłowa o początkach swej kariery artystycznej.

Lwów, 9. grudnia.

(=) Znakomita tancerka rosyjska, Anna Pawłowa, ogłosiła niedawno swe pamiętniki w języku francuskim. W następujący sposób opisuje w nich historię swej kariery artystycznej:

Nigdy nie zapomnę tego cudownego wieczoru — pisze Anna Pa-

włowa — w którym matka zabrała mnie poraz pierwszy do teatru Maryjskiego w Petersburgu. Grano balet

Czajkowskiego „Śpiące jezioro”. Patrząc na scenę, zachwycona wspaiałem, olśniewajacem produkcją mi tanecznymi, powzięłam niezłomne postanowienie wstąpienia do ba-

letu. Żyłam wtedy z matką w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Teatr był dla mnie jakimś cudownym oderwaniem się od szarej, ponurej rzeczywistości.

z zimną krwią i w doskonałej formie.

Bo Amerykanin kocha się w ryzyku i jest na ogół pięknym graczem. — Nie okazuje zbytniej radości, gdy wygrywa, umie się ochronić od rozpacz w razie najboleśniejszej przegranej. — Wczorajszy milioner, dzisiaj skrachowany, zacznie jutro na nowo budować swoją fortunę. — Nigdy nie boi się przyszłości i nie żałuje za przeszłością.

Dewizą Amerykanina bowiem jest, że kto boi się zawodu i niepowodzenia, ten już z góry przegrał swoją stawkę życiową.

Osobliwy hotel.

PRZEZNACZONY SPECJALNIE DLA PSÓW I KOTÓW.

Lwów, 9. grudnia.

(W) Berlin poszedł niedawno za przykładem Nowego Jorku i innych miast amerykańskich. Oto na przedmieściu Lankwitz — wśród przepięknych

ogrodów i willi wzniesiono specjalny hotel dla psów i kotów — hotel pod każdym względem wart obejrzenia. Tutaj „psie życie” traci cały swój tradycyjny, u-



jemny walor uczuciowy i staje się istny rajem.

Gdy pan lub pani wybierają się w dalszą podróż, ruszają gdzieś w góry lub nad morze, a nie chcą czy nie mogą wziąć ze sobą swych ukochanych psów i kotków, umieszczają swoich ulubieńców w owym hotelu i wyjeżdżają przekonani, że będzie się tym stowozieniem

powodzić tam doskonale, że znajdą tam najczulszą i najstaranniejszą opiekę...

Arystokraci rodu psiego i kociego zamieszkują w osobliwym hotelu z

komfortem urządzone apartamenty. — Nie brak tam niczego: są sypialnie, jadalnie, łazienki i t.d.

Głównymi mieszkańcami hotelu są wprawdzie psy i koty, lecz mają tam dostęp również

inne zwierzęta,

jak rozmaite ptaki, małpki, żółwie i t.d. Oczywiście, iż koszt pobytu w hotelu jest stosunkowo

bardzo wysoki

tak, że na ten zbytek mogą sobie pozwolić tylko ludzie naprawdę bardzo zamożni...

letu. Żyłam wtedy z matką w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Teatr był dla mnie jakimś cudownym oderwaniem się od szarej, ponurej rzeczywistości.

Jako ośmioletnia dziewczynka zaczęłam błagać matkę, by mnie oddała do baletu. Gdy padła odpowiedź „jeszcze za wcześnie” — byłam

zrozpaczona

Po upływie jakiegoś czasu ponowiłam me prośby. Tym razem matka nie odmówiła i zabrała mnie do dyrektora państwowej Akademii Baletowej, który oświadczył, że muszę jeszcze poczekać jakieś dwa lata. Wróciwszy do domu, byłam niepokieszona i przez długie godziny zalewałam się łzami.

Z nadejściem lata wyjechałam do naszych krewnych w okolicę Petersburga. Myśl o karierze baletowej nie dawała mi spokoju. Tańczyłam po kilka godzin dziennie bez niczyjej kontroli. Sceną były mi Jaki, oświeceniem słońce lub księżyc, widzami —

kwiaty i ptaki.

Mam dziś wrażenie, że pod wpływem tego bezpośredniego kontaktu z naturą nabrałam prostoty i bezpośredniego wdzięku, które są podstawą prawdziwej sztuki...

Po ukończeniu 10-go roku życia zostałam przyjęta do państwowej akademii baletowej. Tryb życia był tu iście

klasztorny.

Kontrolowano każdy nasz ruch, wypełniano całe dni ćwiczeniami teoretycznymi i praktycznymi. Z początku ciągle powtarzanie tych samych ruchów doprowadzało mnie do rozpacz, w miarę jednak postępów, zaczęło się rodzić prawdziwe zainteresowanie, graniczące z entuzjazmem.

Na ukończenie roku szkolnego odwiedził akademię car Aleksander III. z carową Marią. Wizyta ta pozostanie mi na zawsze w pamięci, gdyż znalazłam się wśród uczennic, specjalnie wyróżnionych przez monarchę. W sześć lat później uzyskałam oficjalny tytuł „première danseuse”, stanęłam w szeregu pierwszych baletnic rosyjskich. W roku 1907 rozpoczęłam tournée po Europie, które mi przyniosło długi szereg triumfów...

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
PONIEDZIAŁEK, 9. GRUDNIA 1929.
WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych, 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Muzyka lekka, 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy, 22.35 Kom. PAT. 23.00 do 24.00 Muzyka salon. **KRAKÓW** 312 12.05 do 13.10 Koncert płyt gramofonowych, 16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych. **POZNAN** 334 13.05—14.00 Koncert aut. opery pozn. **KATOWICE** 408 12.05 do 13.00 Koncert z płyt gramofonowych, 16.20 do 17.15 Koncert płyt gramofonowych. **WILNO** 385 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.15—17.00 Muzyka popularna w wykonaniu P. R. **LIPSK** 259 19.00 Muzyka romansowa. **KOPENHAGA** 281 15.35 Koncert popołudniowy, 20.00 Koncert kościelny, 22.00 Koncert pod dyr. Emila Reesena. **BRNO** 342 16.30 Koncert popoł. 22.15 Koncert z kawiarni „Avion”. **LONDYN** 356 14.00 Muzyka z hotelu Piccadilly, 17.15 Muzyka z hotelu Cecil, 19.45 Muzyka na instrumenty dęte, 21.00 Koncert doroczny Chóru St. George z Chapel, 22.20 Transmisja Hoffmana. **STUTGART** 360 16.00 Koncert radjokiestry. **FRANKFURT** 390 19.30 Koncert popularny, 22.45 Recital wiołaczkowy.

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZGUBIONY wyciąg metryki i legitymacje na nazwisko Rozalii Horbaczek proszę łaskawego znalazcę o zwrot do „Gazety Porannej”.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 5-pokojowe z największym komfortem, z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość ul. Listopada 30. 9356-3

3—4 POKOJE kuchnia, największy komfort, słoneczne, suche, do wynajęcia, oglądać Tarnawskiego 34 Godzina 3—4. 9317-3

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

URZĘDNICZKA IX. stopnia na prowincji, przystojna, gospodarna, oszczędna, dyskretna, myśląca poważnie pozna pana inteligentnego na stanowisku, wiek 30 do 50. Zgłoszenia nieanonimowe. „Gazeta Poranna” „Subtelna”. 9341-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

100 DOL. da leśnik-rolnik za wyrobienie odpowiedniej posady. Dam do 10,000 dol. hip. zabezpieczenie. (W razie sprzedaży wypożyczę.) Świadectwo państwa wego egzaminu, 10-letniej praktyki i sa modzitelnej pracy na żądanie. Łask. zgł. Adw. Dr. Szüssel, Brzeżany. 9034-8

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

YALE oryginalne amerykańskie zatrzaski zamk. do wpuszczania oraz zamki do biurek amerykańskich poleca Rentschner, Legionów 37. 9169-10

SPRZEDAM parcelę budowlaną w Brzuchowicach o obszarze 807 s. kw. w całości lub częściami w pięknym położeniu w pobliżu stacji kolejowej na dogodnych warunkach. Informacje w kancelarii adwokatów. Dra Korenckiego i Dra Grzesjka, Lwów, Bourlarda 2. 9259-3

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany, prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 8893-10

FORTEPIAN pierwszorzędny, krzyżowy, znanej marki kupujący nabędzie korzystnie Kopernika 26. Sklenjarski. 9357-3

WILLA z wolnem mieszkaniem do sprzedania Piaskowa 5 9305-3

DYWANY, chodniki, firanki, materje meblowe, tapety poleca najtaniej Weiss Kopernika 5, tel. 47—19. 8868-15

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

NIECHCIAŁ STANISŁAW w Żółkwi, urodzony w 1901 r., unieważnia zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rawa ruska. 9316-3

BIELEC Ludwik, urodzony 1902, Słocina, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 9344-2

WRÓĆ KOCHANZU i kup mi lornijong na Mikołaja lub Gwiazdkę tylko we firmie „Optyka”, Piłsudskiego 19. gdyż tam najtaniej. 9029-10

KAPELUSZE i wogóle załobne poleca polnicka, Pasaż Mikolascha I, piętro. 9351-3

Każdemu bez poręki
sprzeda „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
firma „KA-TE” Telef. Nr. 43-39.

MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

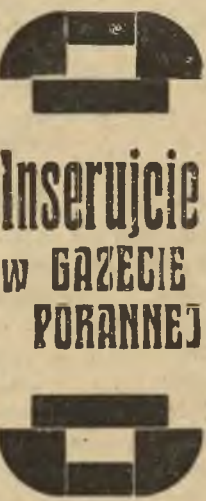
REKLAMY SWIETLNE
WYKONUJE NAJSOLIDNIEJ
S. KIWITZ, Piłsudskiego 19.
Telefon 17-59.

MEBLE
BUCIKI modne KAPELUSZE męskie tylko wprost u wytwórców
Tanie — solidne — z gwarancją.
W SPÓŁCE RZEMIOŁÓW KRAJOWYCH
Lwów, pl. Hałicki 10
Miejska Wystawa.
Wejście z Dziedzińca! 9162-10

Własny wyrób. Ceny fabryczne

Koldry watawone	od zł. 22.—
Koldry dwustronne	od zł. 35.—
Koldry wełniane	od zł. 50.—
Koldry puchowe i pierzyny	od zł. 125.—
Materace z trawy morskiej	od zł. 38.—
Materace włosienne	od zł. 80.—
Poduszkę pierzane	od zł. 18.—
Sienniki	od zł. 5.—
Koce wełniane	od zł. 10.—
Gotowe poszewki	od zł. 3.—
Gotowe prześcieradła z dzurkami ręczne	od zł. 11.—
Prześcieradła na łóżka	od zł. 5.50

PIŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY — FIRANKI — DYWANY — najtaniej sprzedaje
FABRYKA POŚCIELI i t. p.
PIE. RUSZEWSKI MLEKO
Lwów, Korálnicka 6. Tel. 37-72.
Cenniki na żądanie darmo. 9051-10



**Inserujecie
w GAZETCE
PORANNEJ**

MĄDRY!
kupuje najpewniejsze
PREZERWATYWY
tylko w perfumerji
S. FEDER
Lwów,
SYKSTUSKA 7.
Niebawem i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 10. XII. 1929 9

Edgar Wallace
Tajemnica Szulera

Jimmy zobaczył mały przedmiot z tektury, przedstawiający niewątpliwie miniaturowy model. Wyjął go ostrożnie i postawił na stole przed starym. Reale od niechcienia dotknął zabawki. Małym palcem wprawił w ruch kółko, a małe kółko drażki tekturowe zaczęły się przesuwac tam i z powrotem, gdy drewniane kółko obracały się coraz szybciej.

— Oto, co zrobiłem z jego pieniędzmi: wynalazłem nową maszynę, która się porusza sama — małe „pere petuum mobile”. Możesz się uśmiechać szyderczo, Massey’u a jednak to zrobiłem. Pięć lat pracy i ćwierć miliona — tyle kosztował ten mały model. Nigdy nie odkryłem tajemnicy. Skonstruowałem jedną maszynę, która się poruszała przez kilka godzin z rzędu, gdy się ją pchnęło, ale zawsze potrzeba było tego pchnięcia. Całe życie byłem zbikowany na punkcie wynalazków i rozmaitych zagadek. Przypomnijcie sobie ten stół z Suez.

Ohytrem spojrzeniem objął obu mężczyzn.

Massey z coraz większym zniecierpliwieniem słuchał tych wszystkich wspomnień. Przyszedł tu dzisiejsze nocy z zamiarem określonym; wziął na

siebie wielkie ryzyko i dobrze o tem pamiętał. Przerwał więc:

— Bierz lichu twoje zagadki, Reale. Teraz chodzi o mnie — Jimmy nie wchodzi tu w rachubę. Co znaczy ta cała głupia gadanina o dwóch blisko milionach dla każdego z nas i dla tej dziewczyny? Kiedy zwinąłeś ten swój interes w Egipcie, powiedziałeś, że w swoim czasie każdy z nas dostanie, co mu się należy. Ten czas już nadszedł.

— Niemal, niemal nadszedł — rzekł Reale ze złym uśmiechem na swej trupiej twarzy. — Tak niemal już nadszedł. Nie potrzebowaliście się jednak trudzić do mnie. Adwokat mój ma wasze adresy. Ja już dobijam do końca — mówil pogodnie. — Za pół roku nie będzie żył — z całą pewnością. A wtedy wy, moje zuchy, dostaniecie pieniądze — mówił powoli, akcentując każde słowo — ty, Jimmy, albo Massey, albo Connor, albo ta młoda dama, Massey, powiadasz, że nie lubisz zagadek. W takim razie kiepskie masz szanse. Jimmy jest najsprytniejszy i zdaje mi się, że on dostanie pieniądze. Connor jest przebiegły i może je wydrzeć Jimowi, ale ta młoda pani ma największe widoki,

ponieważ kobiety umieją odgadywać zagadki.

— Co to ma znaczyć, do stu diabłów! — ryknął Massey, zrywając się z krzesła.

— Siadaj! — powiedział to Jimmy — a Massey usłuchał.

— Z temi dwoma milionami łączy się zagadka — mówił dalej Reale, a jego skrzeczający głos o twardym akcencie londyńskim wprost piał z radości na widok zdumionej twarzy Massey’a i zsuniętych brwi Jimma. — Kto zagadkę tę rozwiąże, wczmie pieniądze.

Gdyby nie był tak rozbawiony, niewątpliwie byłby zauważył, że brutalna twarz Massey’a zmieniła się raptownie i to byłoby go ostrzegło.

— Postanowiłem w testamencie — mówił podniecony — zmierzyć wyzyskiwaczy z wyzyskanymi. Plaki wabiący do szulerni — a niemi byliście wy dwaj — ze zwabionemi gołębiami. Dwa najłusksze gołębie dawno już nie żyją, trzeci umarł ostatnio. Ale ma córkę; zobaczmy, co ona potrafi. Gdy umrę...

— Więc teraz — ryknął Massey, przechylił się zadał staremu cios.

Jimmy się zerwał: ujrzał strugę krwi i nóż w ręce Massey’a i sięgnął do kieszeni.

Massey trzymał rewolwer skierowany w niego, a twarz jego wyglądała strasznie.

— Ręce do góry! Inaczej, klnę się na Boga, strzelam!

Jimmy podniósł ręce.

— On tu ma gdzieś pieniądze schowane! — ciężko sapiąc rzekł Massey — gdzieś tu w domu.

(C. d. n.)

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadeślano 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkami (1-liza) 700 zł. Ogłoszenia ramkowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 kolumn wierszów tekstowych na 4 łamy (szpalty).

Wydawactwa „Gazety Porannej”. Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PIŁCZAKIEGO we Lwowie.
Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI